

Stop 5G w Republice Czeskiej

W odróżnieniu do Polski, u nas w Republice Czeskiej (Česká republika – to oficjalna nazwa państwa), jesteśmy niestety zupełnie na początku działalności Stop 5G albo trafniej powiedzieć, że taki ruch dotąd w ogóle nie powstał, niestety. Sporadycznie, rzadko ktoś napisze jakiś ostrożny artykuł o prawdopodobnej szkodliwości nowo postającej sieci komórkowej 5-tej generacji, na który zorganizowana jest nagonka a potem znowu cisza, nawet kilka miesięcy. Ja również szerzę oświatę o szkodliwości 5G w niektórych przychylnych FaceBook grupach czeskich. Jedną z inicjatyw prowadzonych na Zaolziu w Republice Czeskiej, to przekazywanie informacji stowarzyszeniom polskim, redakcjom publikatorów polskich na Zaolziu, podobnie jak taką kampanię oświatową prowadzi grupa działaczy Polskie NIE dla 5G na FaceBook-u adresując media lokalne w Polsce. Brakująca jak na razie działalność Stop 5G w CZ być może jest spowodowana nadmierną ostrożnością fachowców, którzy być może chcieliby coś powiedzieć na ten temat, lecz na razie jeszcze milczą. Już stosunkowo długo przeszukuję internet czeski i inne media regularnie, by znaleźć coś w tej sprawie. Niestety nie widać tendencji do ruchu na rzecz Stop 5G w CZ. Trafnie wyraziła sytuację w Republice Czeskiej znana piosenkarka czeska Marta Kubišová, która twierdzi, że „Ludzie ponownie się boją jak za czasów Husáka“.



Piosenkarka ta była aktywna w czasie Praskiej Wiosny 1968 roku, kiedy naród czeski dążył do demokratyzacji, wolności i reformatorzy od wewnątrz na czele z Aleksandrem Dubčekiem wprowadzali politykę Ludzkiej Twarzy (politika s lidskou tváří). Później, tak jak inni reformatorzy, Marta Kubišová była również prześladowana służbami specjalnymi długie lata.

Opowiem teraz taką krótką historyjkę osobistą. W 1968 roku znalazłem się wraz z innymi moimi rówieśnikami przypadkowo w Katowicach. Było to na zajutrz inwazji wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji, by stłumić Praską Wiosnę. I ku naszemu zdziwieniu w Katowicach, w czasach totalitarnych – co było niesłychane, zobaczyliśmy grupkę protestujących polskich obywateli z transparentami. Jeden z tych bannerów głosił: „Polska czeka na swego Dubčeka“. No i ja teraz wyrażam podobne życzenie: „Czeska czeka na swego Stop5G człowieka“ Jestem członkiem stowarzyszenia polskiego – StopZET.org – Stop Zorganizowanym Elektronicznym Torturom i zarówno czeskiego stowarzyszenia - Spolek Za zákaz manipulace lidské nervové soustavy radiofrekvenčním zářením (Stowarzyszenie usiłujące o zakaz manipulacji układu nerwowego człowieka promieniowaniem radiofrekwencyjnym).

Oba stowarzyszenia – polskie i czeskie współpracują na wspólnych sprawach, zwłaszcza wobec Unii Europejskiej. I tak samo z góry wypada sobie życzyć, by i nadchodzące polskie stowarzyszenie Stop5G było w kontakcie z przyszłym czeskim stowarzyszeniem Stop5G, tak jak kiedyś Solidarność Polsko – Czechosłowacka w latach 1980-tych.

Mieczysław (Mečislav) Chorzempa, Republika Czeska